

Listy do Komitetu Centralnego PZPR

POZ MILIONA obywateli (czyli ze 80 proc. Polaków) wyrażało w ubiegłym roku do Instancji partyjnych w sprawach osobistych lub innych ogólniejszej. Informuje o tym czerwcowy numer „Życia Partii”, omawiając szczegółowo treść listów do Komitetu Centralnego.

Ogółem w ubiegłym roku w wszystkich Instancjach partyjnych wpłynęło 157 tys. listów, w tym do KC 66 tys. We wszystkich Instancjach partyjnych przyjęto ok. 340 tys. listów, w tym w Komitecie Centralnym 1193 osoby. Jest to w zasadzie ten sam poziom liczbowy co w roku poprzednim.

Największą część listów dotyczyła spraw mieszkaniowych i gospodarki komunalnej (39 proc.), przy czym odsetek ten wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim, co wskazuje na żywiołowość problematyki mieszkaniowej w kraju; następna największa grupa listów (14,5 proc.) dotyczyła produkcji rolnej i wyżywienia, 9,5 proc. świadczeń społecznych, 9 proc. stosunków w zakładach pracy, 7 proc. spraw snajdujących się w gestii organów prokuratorsko-sądowych.

Każdy list i każda sprawa, jaką zwraca się obywatel do Instancji partyjnej — niezależnie od rangi problemu — są wnikliwie rozpatrywane zarówno dla naprawy osobistych krzywd, o jaką często chodził, jak też jako krytyczny sygnał o niedogodnościach we wskazanej dziedzinie życia. A analiza listów do partii, w tym do Komitetu Centralnego, wiadomości o wzroście skarg i interwencji, dotyczących pewnych zjawisk w gospodarce i w realizacji polityki społecznej.

WSPORÓWNIANIU z listami ubiegłymi — pisane „Życie Partii” — o ostrzejsze i krytyczniejsze są

O czym ludzie informują partię

w zespolach. Konfrontując salencje partii z praktyką, postuluje się powszechnie zwiększenie wymagań wobec osób na kierowniczych stanowiskach oraz potrzebę rzetelnego rozliczania ich z powierzonych zadań. W wielu listach sawarto się sygnały o ogólnym spadku dyscypliny społecznej oraz nadużywaniu stanowisk do osiągania korzyści osobistych, co zdaniem autorów listów jest rezultatem niedostatecznej kontroli.

Listy wskazują również, że

niedogodności w gospodarce zakładów łączą się z rezultatami autokratycznymi metodami pracy dyktacji, a ignorowaniem opinii załogi, lekceważeniem krytycznych uwag pracowników. Władze dyktują autorzy listów zwracają się do Instancji partyjnych, ich głosy, poza spowodowaniem interwencji, potwierdzają znaczenie funkcji kontrolnych organów i służba rola nie dbać o produkcję, potrzebując w krytycznych momentach nieprzemysłowe przekazywanie dobrych stani pod inwestycje. Listy ze wsi wskazują, że rolnicy dostrzegają rozumnie i popierają zasady polityki rolnej i domagają się ich prawidłowej realizacji.

W sprawach mieszkaniowych, oprócz przeważającej liczby próśb o przypięszenie przysiadu mieszkania, krytykowane są w listach konkretne przypadki przydziałów niesprawiedliwych, m.in. w zakładach pracy, brak kontroli nad przydziałami, nieprzebieganie jawności przydziałów i prywatny handel mieszkaniami spółdzielczymi.

Biurowo Listów i Inspekcji KC, kierując się zaleceniami Biura Politycznego i Sekretariatu KC, oprócz zaskiwania skarg zgłaszanych w listach, prowadzi systematyczną analizę przyczyn powstawania sygnalizowanego sta. wykrywając je w działalności partyjnej i państwowej. Z roku na rok w coraz większym zakresie włącza się do tego zainteresowane Instancje i organizacje partyjne. Na każdy list udziela się odpowiedzi, bade sygnalizowaną sprawą i podejmuje odpowiednie działania, a opisywane sprawy służą programowaniu działalności partyjnej i formułowaniu odpowiednich dyktów pod adresem administracji. W ubiegłym roku m.in. wszystkie komitety wojewódzkie partii dokonywały analizy treści listów i podejmowały na tej podstawie ogólniejsze wnioski — łącznie z personalnymi.

BIURO POLITYCZNE KC, rozpatrując 6 maja br. problematykę listów, skarg i interwencji, stwierdziło, że wnikliwy i świadomy stosunek do spraw, zgłaszanych przez obywateli, jest — zgodnie z polityką partii — nieodzowną zasadą działania na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach życia kraju.

JERZY OLBRYCHT

Edward Gierek i Edward Babiuch przyjęli delegację pracowników gospodarki morskiej

DOKONCZENIE ZE STR. 1

tyku pod względem wielkości przedadunków, polscy rybacy łowią na wszystkich oceanach, a nasi naukowcy znajdują się wśród tych, którzy przecierają drogę do pełniejszego wykorzystania bogactw morza. Duma napawają nas osiągnięciami polskich żeglarzy morskich. Piśnię o nich prasa całego świata, a ich wyczyny są istotną częścią wychowania morskigo młodego pokolenia.

Alle uzyskana pozycja — podkreślali uczestnicy spotkania — nie zaspokaja ani możliwości, ani ambicji ludzi morza.

W latach 70 w rezultacie szybkiego rozwoju kraju, poważnie wzrosły przewozy. Nasza flota handlowa, licząca już dzisiaj ponad 4,5 mln ton nośności, przewozi niecałe 50 proc. ładunków polskiego handlu zagranicznego. Pilną więc sprawą staje się jej rozbudowa — zwłaszcza zwiększenie tonażu statków specjalistycznych — do poziomu zapewniającego obsługę 60 proc. potrzeb polskiego handlu, a więc do wielkości optymalnej.

W br. porty wzbogaca się o szereg lotnych inwestycji. Najpoważniejszą jest baza kontenerowa w Gdyni — jedna z największych i najnowocześniejszych w Europie, która podniesie rangę Gdyni do rzędu najprężniejszych portów Europy. Budowa bazy nie zakończy się w br., ale czesałowa jej uruchomienie wpłynie na poprawę przedadunków drobnicy. Zakończony zostanie I etap budowy bazy surowców chemicznych w Świnoujściu i oddana będzie do eksploatacji oczyszczalnia wód balastowych w Porcie Północnym.

Na mecie pierwszego półrocza gospodarki morskiej notuje dobre wyniki we wszystkich sektorach swego działania. Lekkie wyprzedzenie w stosunku do planu rocznego notują flota, porty i rybołówstwo. Z pewnym opóźnieniem natomiast nadchodzą statki budowane za granicą.

Duty problem — wskazywali delegaci — stanowią remonty statków, wzrost kosztów eksploatacji powodowany wzrostem cen paliw oraz słaby stan ładowego zaplecza gospodarki morskiej. Dute straty ponosi i tego tytułu rybołówstwo w okresie obfitych połowów. Brak chłodzi, zmniejszają i specjalistycznych samochodów-chłodzi — powoduje, że część rybo ławców trafia na rynek przerabiana jest na maszkę rybną. Sytuacja rynkowa wymaga zaś, by wszystkie „owoce żar” były jak najlepiej zagospodarowane.

Na spotkaniu mówiono także o sprawach socjalnych i mieszkaniowych. Zawady rybaka, marynarza, portowca i stocznica należą do ciężkich i niebezpiecznych. Wiele się robi dla ulżenia im w pracy i organizowania możliwości wypoczynku i leczenia, ale wiele tu jeszcze pozostało do zrobienia.

Zabierając głos Edward Gierek podkreślał ludziom morza za ich ciężką wymagającą dużego hartu pracę.

Nawiązując do tragicznego wypadku w Stoczni Północnej Edward Gierek wyraził współczucie rodzinom ofiar katastrofy, zobowiązując kierownictwo stoczni do otoczenia ich troskliwą opieką.

I sekretarz KC PZPR podkreślał, że znaczenie gospodarki morskiej dla kraju stwierdził, że sprawy morza, rozwoju całego Wybrzeża mają pierwszorzędna wagę dla całej gospodarki narodowej. Szczególnie wiele dla gospodarki morskiej zrobiono dzięki bliskim nam zakładom finansowym i wysiłkowi ludzi morza w ostatnim dziesięcioleciu. Jednakże życie stwarza wciąż nowe wymagania. Dlatego niezbędna jest dalsza rozbudowa portów i floty, przemysłu okrętowego oraz rozwoju rybołówstwa i przemysłu przetwórczego. Przede wszystkim zaś niezbędne jest właściwe wykorzystanie istniejącego potencjału produkcyjnego, uruchomienie rezerwy i możliwości dla zwiększenia efektywności gospodarki morskiej.

Polska stała się państwem morskim w pełnym tego słowa znaczeniu. Musimy nadal wspólnie umacniać te pozycje naszego kraju.

Przed gospodarką morską stoją ważne i trudne zadania, ale ludzie morza — stwierdził E. Gierek — nie od dziś dają przykład patriotycznego zaangażowania i ofiarności. Cechują ich wysokie kwalifikacje i przywiązanie do swojego zawodu. Jestem więc przekonany, że nie będą oszczędzać sił, by rozwijać te ważna gałąz gospodarki narodowej.

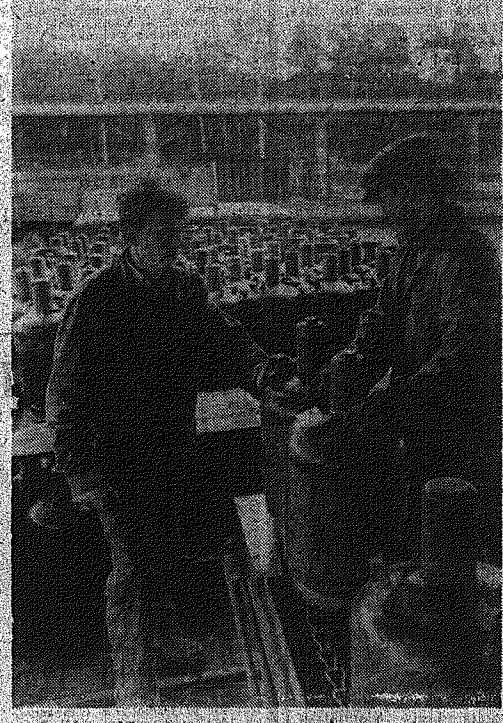
I sekretarz przekazał na ręce uczestników spotkania serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia dla wszystkich pracowników gospodarki morskiej i ich rodzin.

(FAP)

Kronika kulturalna

NOWE WŁADZE RADOMSKIEGO ODDZIAŁU ZPAF

W salach BWA odbyło się walne zebranie członków radomskiego Oddziału ZPAF, mające na celu wybory przewodniczącego oraz członków zarządu. Nowym przewodniczącym oddziału ZPAF został Witold Kowalski, w skład zarządu weszli ponadto: Tadeusz Hajmich, Maciej Paterkowski, Longin Pinkowski, Andrzej Minajew i Stanisław Romanek. Podczas dyskusji postulowano m. in. by w najbliższym czasie więcej uwagi zwrócić na aktywniejszą działalność wystawienniczą, usprawnienie organizacji ekspozycji w województwie, zarówno jeśli chodzi o wystawy jak i edycję albumów, katalogów i plakatów oraz roztoczenie szerszej opieki nad dziełami niezjących już twórców. Ważne miejsce w wymianach poglądów zajęły też problemy związane z kontaktami między młodymi artystami a członkami ZPAF.



Gaz ze Staporkowa

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gazifikacji Rozprzeczowej w Staporkowie rozlewa gaz propan-butan do butli 11-kilogramowych przeznaczonych dla indywidualnych odbiorców oraz napełnia butle 3-kilogramowe, których odbiorcami jest przemysł.

Na zdjęciu: załadunek napełnionych butli 11-kilogramowych. Fot. Al. Piekarski

Polonica kulturalne

W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarto wystawę, zapoznającą z polską architekturą zabytkową.

„Rude Prace” zamieścił artykuł Jana Lipowskiego poświęcony Międzynarodowemu Targom Książki w Warszawie.

Telewizja Belgrad nadała blok programowy poświęcony Polsce, zatytułowany „Bliskie spotkania”.

Katalina Ewy Nowackiej „Kilka misecik, ale tyle” otrzymała Nagrodę Literacką im. Maksyma Gorkiego, ufundowaną przez narodowe sekcje IBBY krajów socjalistycznych. Nagroda ta przyznawana będzie co dwa lata.

Telewizja rumuńska rozpoczęła serial „Polop” w Slenkiewie, w reżyserii Jerzego Hoffmana.

Wśród trójki kompozytorów wyróżnionych w br. Nagrodą Miasta Bonn im. Beethovena, przeznaczoną dla młodych twórców, znalazł się Polak Aleksander Lason.

W Lizbonie odbyło się prawnokone. Koncertu na skrzypce i orkiestrze Zygmunta Krauszego. Utwór wykonał Andrzej Kulka z towarzyszeniem orkiestry Fundacji Gulbenkiana pod dyktando Michała Tabachnika.

Stwierdzenie PAN i uniwersytetu w Padwie odbyła się w tym mieście dwudniowa sesja naukowa z okazji 450 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego, który w latach 1552-1558 studiował na uniwersytecie padewskim.

W Opolu rozpoczyna się doroczne święto polskiej piosenki

Dzień w Opolu rozpoczyna się XVIII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki, doroczne święto w mieście nad Odrą. Organizatorami festiwalu są Towarzystwo Przyjaciół Opola, Komitet ds. Radia i Telewizji oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Nie trzeba przypominać zasług tej imprezy dla rozwoju twórczości piosenki w naszym kraju. Tu również, na estradzie opolskiego amfiteatru, debiutowała plejada polskich piosenkarzy — cieszących się dziś sławą i powodzeniem.

Kino

MAMY w czerwcu dwie polskie premiery: „FROM DO SZWECJI” Włodzimierza Haupe i „SOWIDZRAŁA SWIETOKRZYSKIEGO” Henryka Kluby opartego na powieści (i poezji) Józefa Orł-Michałki „From do Szwecji”. Jest poprawnym, krajowym, filmem sensacyjnym; międzynarodowi złoździe kradną, to co zdaniem autorów filmu jest naprawdę w naszym kraju wartościowe, to znaczy stare obrazy. Nie wiem czy państwo zwrócili uwagę, ale w naszych filmach kryminalnych, gdzie złoździe nie próbują okraść banku, ani nie robi skoku na jakieś pa. instytucje, czyli wytwór intelektualne, takie rozwiązanie wydaje się być scenarzystom zbyt banalne. Wiele w „Promie do Szwecji” (prom występuje tu raczej symbolicznie) złoździe kradną kosciół, niewiele fachowo i uczucie. Ale niedaleko, ale u nas takie numery zwłaszcza gdy ale wywozi obraz w dystygu do holowania samochodu. Znacznie trudniej jest mi pisać o „Sowidzrałę”, zwłaszcza

Premiery

że autorzy filmu chcieli jak najlepiej. Zresztą, cokolwiek by się napisało, obejrząc ten film należy koniecznie, mimo iż niepiękną, w nim grają kieleckie krajobrazy i zabytki.

Z zagranicznych premier filmowych polecabym szczególnie „PIERWSZA MIŁOŚĆ” Dino Risiego, wspaniała, acz dramatyczna opowieść o pensjonariuszach domu spokojnej starości dla emerytowanych aktorów. Cóż za znakomity pomysł i realizacja, jakie wspaniałe gry ludzkie obserwacje. Nie będę streszczał fabuły, zwracam tylko uwagę na ten film, gdyż nie ma mowy o tym, że może zmilic Radziecki dramat psychologiczny Andrieja Tarkowskiego „PI. ZWIERCIADŁO” pokazywany był w Polsce w ramach tegorocznych konfrontacji filmowych, społa się już o nim pisało. I mówię, więc tylko przypomniadam, że warto zobaczyć ten bardzo osobisty, pełen poezji obrachunek autora z własnym życiem i twórczością.

CZERWCOWY WIK

Szósty numer Wojewódzkiego Informatora „Kulturalnego” tradycyjnie już poświęcony jest Janowi Kochanowskiemu. O Czarnolesie Kochanowskiego pisze Tomasz Palecz, spor o konflikt poety przypomina Marek Bielecki, omawiając także w tym numerze radomski tom studiów o twórczości poety i jego epoce. Interesujące są rozważania Czesława Zwolskiego dotyczące Kochanowskiego strof o morzu oraz refleksje Stefana Rosiniego na temat rozstrzygniętych konkursów poświęconych postaci poety. Oprawę graficzną numeru stanowi praca nadana do omawiania konkursu ogólnopolskiego, organizowanego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną, BWA i Muzeum Wsi Radomskiej.

„PIESN ZIEMI”

Tak nazywa się ostatni zeszyt materiałów informacyjno-metodycznych, wydanych przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Radomiu i poświęconych Janowi z Czarnolesu. Numer przeznaczony dla bibliotekarzy sieci publicznej, szkolnej, pedagogicznej i związkowej zdobny jest ekslibrisami pochodzącymi z Ogólnopolskiego Konkursu Graficznego „Jan Kochanowski”. Projekt okładki wykonał Janusz Popławski. (dk)

Tradycja Dni Morza

PROJEKT urządzania co roku Święta Morza, nazwanego później Dniem Morza, narodził się w 1932 roku w Gdyni.

Było to wczesne przedwiośnie — wspomina ten dzień Henryk Tetzlaff: — Na jednym z posiedzeń, w którym i ja brałem również udział, omawialiśmy m.in. program wykorzystania nadchodzącego sezonu letniego, gromadzącego nad morzem tłumy wczasowiczów z całej Polski, by za ich pośrednictwem rozpropagować możliwie najszerszą budowę i rozwój portu oraz miasta Gdyni, a także inne aktualne problemy morskie. Obecny inny działacz morski, Andrzej Wachewski wystąpił wówczas z projektem organizowania każdego roku w dniu 29 czerwca uroczystości przekazywania rybakom kutrów i łodzi oraz sprzętu połowowego, na wzór podobnych obchodów, które oglądał na wybrzeżu belgijskim. Byłaby to także swoista atrakcja dla przebywających w tym czasie na Wybrzeżu letników — argumentował.

— Podchwyciłem ten pomysł i zaproponowałem, aby zamiast lokalnej uroczystości rybackiej przystąpić do organizowania co roku, w tym właśnie okresie wczesnego lata, ogólnonarodowych obchodów Święta Morza, by w ten sposób zainicjować niezerwalną więź narodu polskiego z odwieczną wola jego obrony. Propozycja oddziału gdynskiego została zaspokojona w całej rozciągłości przez Zarząd i Radę Główną Ligi Morskiej w Warszawie.

czas około 30 tys. mieszkańców, nie lada kłopot. Tymczasem ze wszystkich zakątków kraju przybyło do Gdyni na ten dzień około 100 tysięcy osób. Głównie dzięki temu, że Ministerstwo Komunikacji zarządziło na ten okres udzielenie jednorazowej zniżki w wysokości 80 proc. ceny biletów kolejowych na przejazd z miejsc zamieszkania do Gdyni i z powrotem, jak również uruchomienie wszystkich głównych linii polski dodatkowa podlegi specjalne, do których sformowania zmobilizowano całą rezerwę wagonów osobowych oraz setki krytych wagonów towarowych, przystosowanych do przewozu ludzi.

Razem więc w pierwszym Święcie Morza wespół z mieszkańcami Gdyni i pobliskich

Wieloletni walecznik

miejsowości wzięło udział co najmniej 140-150 tys. uczestników. Z tej liczby przeszło 100 tys. przeszło niezamienioną chwałę, wielu spośród nich po raz pierwszy wówczas ujrzało morze i Gdynię. Powrócili więc do domów jako gorliwi propagatorzy spraw morskich. Również Gdynia przeżyła wówczas okres niebywałego uniesienia i prawdziwego święta.

Pod wpływem tych nastrojów pisał wtedy o pierwszym Święcie Morza jeden z publicystów „Kurierza Poznańskiego”: — Od czasu obchodu gdańskiegiego w Krakowie 1919 roku, nie było w Polsce tak imponującej i tak potężnej ogólnonarodowej manifestacji.

OD TEGO niezapomnianego pierwszego Święta Morza tradycja dorocznych manifestacji społeczeństwa na rzecz jego związków z morzem weszła na stałe do kalendarza corocznych obchodów narodowych. Zmieniono tylko jego nazwę na Dzień Morza. Do wybuchu II wojny światowej naród polski obchodził osiem razy to święto; główną uroczystość odbywała się stałe na wybrzeżu w Gdyni, zaś w całym kraju organizowano okolicznościowe prelekcje o morzu i pro-

blemach jego zagospodarowania, a także o ludziach z nim związanych. Zawsze obchody te były połączone z wystawami ludowymi i artystycznymi wystawami, recytacjami utworów literackich o morzu itp.

W okresie II wojny światowej rzecz jasna oficjalnych obchodów ku czci morza nie było. Ale gdziekolwiek tylko znajdala się gromadka ludzi pamięlających o morzu i o Gdyni — odbywały się ciche uroczystości, bez względu na niebezpieczeństwo i tym związane. W najgorszych chwilach tragedii narodowej nie opuszczała tułaczka wiara w powrót Polski nad Bałtyk, jak i pamięć o słowach poety, że „miasto Gdańsk, niegdyś nasze, znowu będzie nasze”.

KIEDY nadeszła wreszcie radosna chwila wyzwolenia i uzyskania przez Polskę tym razem szerokiego dostępu do Bałtyku, natychmiast wznowiona została tradycja narodowych obchodów Dni Morza. Pierwsze świętowanie już latem 1945 r. w Gdyni, wśród gruch barbarzyńsko zburzonego portu. I od lat uroczystości te odbywają się corocznie w dniach 21-29 czerwca, za każdym razem w innej miejscowości nadmorskiej.

Ponadto srodzina w Polsce w 1932 r. idea obchodów Dni Morza stała się natchnieniem do organizowania w dn. 17 marca z inicjatywą EMCO Międzynarodowego Dnia Morza.

Dziś (1978)

CO GDZIE KIEDY?

[illegible]

ny - 66-16183-80.
KINA:
KONSKI: "PARK"

15.30, 17.30 i 19.30.
BUSKO: „Zdrój”
„Uciezka na Atene” — ang. kol.
I 15, g. 18.30, 17.30 i 19.30.
JĘDRZEJÓW: „Gdynia”
„Tragedia Pokojowa” — USA

KOL. 1. 15.30, 17.30 i 19.30.
KAMIERZĄ WIELKA: „Uda-
cha” — „Oddział specjalny”
ZSRK, pan, kol. g. 15.30. „Law-
na” — USA, kol. 1. 15, g. 19.30
i 19.
MIECHÓW: „Gryf”
„Ale kino” — USA, 1. 15, g. 1
19.
PINEZÓW: „Bajka”
„Hotel klasy lux” — pol. kol. 1
15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

— „Wendeta” — fr. kol. 1. 18.
— „Wioszczości” — „Mun-
— „Kajate i zabrak” — panam-
pan, kol. 1. 12, gr. 15 i 18.30.

R A D I O

TEATR POWSZECHNY — im-
J. KOCHANOWSKIEGO — nie-
cynny.

K I N A:

„Baltyk” — „Obcy” — 6amny p-
sazer Nostromo” — ang. pan. kol.
1. 15, gr. 9.30, 13 i 15.15. „Pie-
— 1. 15, gr. 9.30, 13 i 15.15.

g. 1945, 17.30 i 19.45.
"Przyjaźń" — "Rój" — USA
pan. kol. i. 12, g. 19.30, 17.30 i 19.45.
"Fokolenia" — "Bądź błogosławioną"
wiedza" — bułg. kol. i. 15, g. 19.30.
11-13. "Romantyczna Angeli"
— ang. kol. i. 16, g. 15 i 17. Pan-
ny z Wilka" — pol. kol. i. 15, g.
g. 19.
"Hel" — "Pionacy zwycięstwa"
— USA, pan. kol. i. 15, g. 9 i 11.
"Kobra" — jap. pan. kol. i. 15,
g. 19.30, 17.30 i 19.30.
"Odson" — "Szczeki" — USA
pan. kol. i. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.
"Walker" — niemiecz.
AFRICKI DZWIĘDZĄCY. Wt. 17.30

plac Konstytucji 3. nr 67-610, plac
Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna
 Pogotowie Ratunkowe — 999, 99
 Pogotowie Energetyczne — Rad
 301, Konrad
 Pogotowie Millieysne — 267, 3
 pom. drogową — 351.

INFORMACJA służby zdrow
 czynna w godzinach 8-21 w s
 bote 8-20; tel. 456-77, Informac
 o usługach — 267-85.

POSTOJE TAKSOWEK: ul. G
 Grodzka 228-32, plac Konstytu
 228-31. Dworzec PKP 268-85 d

Zwirki i Wigury 418-10.
KINA:
GROJEC: „Odra”
„Lawina” — USA, kol. 1. 15,
17 i 19.
KOZIENICE: „Znicz”
Eko. Harnaszkowski, 1. 15.

kol. 1. 15. "Czekaj, Czapni" — po
NOWE MIASTO: "Ellica"
 Zwoinienie warunkowe" — USA
 kol. 1. 15. 15. 20.
PIONEER: "Chennik"
 "Porwanie Savoi" — pol. 1.
 g. 15. 12.
PRZYSUCHA: "Zacheta"
 "Gorączka sobotniej nocy"
 USA. kol. 1. 15. g. 10.30. 15.
WARKA: "Przyjazd"
 "Czeka na pana" "diawczyzna"
 ZSRR. pań. kol. 1. 12. g. 17.

TELEWIZJA

wracamy 18.05 „Nasz dom” 1A
36. lekcja Języka niemieckiego
18.40 — 18.50 Program lokalny
Kleic 18.55 Kalejdoskop nauki
19.00 Ekonomia na co dzień 8A
Lekcja języka rosyjskiego nr 1
20.15 Koncert z Filharmonii
rodowej 20.35 Ludzie morza 2A
Muzyka G. Donizettiego.

PROGRAM LOKALNY
na UKF 70,4 MHz

6.45 Aktualności dnia 16.40 Komentarz B. Henia 16.50 "Muzyka jednej płyty" (stereo) 17.40 Au Adama Kornatowskiego pt. "Sztuka bez ram".

PROGRAM I

9.00 - Telefonia TDC - w program m.in. - film z serii "Miejska pętla" - ods. pt. "Telefonia Old Town" (kolor)

13.25 - NURT - pedagogika
13.35 - „Obiektywy”
16.15 - Dziennik (kolor)
16.30 - „Wokacje w kręgu rodziny” (kolor)
17.15 - „Niespokojna miłość” - ed. pol.
pt. „Maria” - film fab. CERN (kolor)

PROGRAM II
DWÓJKA DLA DRUGIEJ ZMIANY

PREMIERY DRAMA

10.00 – Final Mistrzostw Europy w Piłce nożnej (kolory)

11.45 – Dziennik (kolory)

12.00 – Studio „Bis” (kolory)

14.35 – Program dnia

16.30 – Język francuski, kurs podstaw. (kolory)

STUDIO „BIS”

17.00 - Omówienie programu i planu na dobry początek
17.10 - Goście Studio „Bis”
17.20 - Klub - „Na mnie możesz liczyć”

17.30 - Salon motoryzacyjny na Międzynarodowych Targach Poznańskich - 1990
17.42 - Goście Studia "Sia"
18.05 - "Unieś - iść" - o sposobach zachowania się turysty smoleńskiego w lesie
18.15 - "Wakacje na przesłuchaniu"

18.30 - Salon motoryczny na
dyktando Targach
18.30 - Klub - „Na mnie
18.30 - Głuche Studio „Bis”
18.30 - Program lokalny
18.30 - Dziennik Telewizyjny (holer)

20.10 - "Wielki cykl" - film
20.20 - "Sensacyjny cykl"
21.15 - "Magazyn filmowy Studio "Bla"
21.30 - "Kuchnia"
21.40 - "Spotkanie z Notem" - rep.
22.00 - "Kuchnia"
21.55 - "Forma 1"
22.25 - "Studio "Bla"

21.30 - Pomimo Ewa - Polska :
Jednych bórów wieloletnich
21.30 - Gdzie Ewa...
21.30 - Piosenki na dobranoc

[illegible]